

Sygn. akt V Ca 1290/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Bogusława Jarmołowicz-Łochańska

Protokolant: Katarzyna Wyszogrodzka

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. Ś. i P. Ś.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie

z dnia 10 lutego 2022 r. sygn. akt II C 3984/19

1. oddala apelację;

3. zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz I. Ś. i P. Ś. kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1290/22

UZASADNIENIE

Powodowie I. Ś. i P. Ś. wnieśli do Sądu pozew przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., w którym domagali się:

1. ustalenia nieważności całej umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...), zawartej w dniu 3 kwietnia 2009 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. albo unieważnienia umowy w całości na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym,

2. ewentualnie, to jest w przypadku nieuznania żądania zawartego w punkcie 1 za zasadne – zasądzenia od (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powoda kwoty 40522,35 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, wskutek uznania niektórych postanowień umowy (...) o kredyt mieszkaniowy (...) za abuzywne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾k.c.

Powodowie domagali się również zasądzenia solidarnie na ich rzecz kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany bank wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2022 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w W. w pkt 1 ustalił nieważność całej umowy NR (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawartej w dniu 3 kwietnia 2009 r.; w pkt 2 zasądził od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz I. Ś. i P. Ś. kwotę 4617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

Powyższe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 3 kwietnia 2009 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A w G. , której następcą prawnym jest (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. jako kredytodawcą, a **I. Ś. i P. Ś.** jako kredytobiorcami zawarta została umowa kredytu mieszkaniowego **NR (...)o kredyt mieszkaniowy (...).** **Umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy stworzonego przez bank i w tym zakresie nie podlegała negocjacom, a jej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione.** Umowa była podzielona na dwie części : szczególną CSU i ogólną COU. W paragrafie pierwszym CSU wskazano, że umowa dotyczy kredytu denominowanego udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 116177,78 CHF na cel związany z nabyciem lokalu mieszkalnego wraz z dwoma miejscami postojowymi, na potrzeby własne kredytobiorców.

Kredyt został udzielony na 360 miesięcy od dnia zawarcia umowy, to jest do 7 marca 2039 r. , a uruchomiony został w dniu 17 kwietnia 2009 r. w wysokości 114760,01 CHF , co stanowiło 318000 złotych .Przeliczenie kwoty kredytu nastąpiło po kursie 2,771 i był to kurs negocjowany w oparciu o zawartą w dniu 15 kwietnia 2009 r. umowę ramową o współpracy z klientami w w zakresie transakcji zawieranych z departamentem sprzedaży Produktów (...).

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, iż w dniu 19 czerwca 2012 r. powodowie złożyli wniosek o zmianę waluty spłaty kredytu na CHF. Zaś w dniu 21 czerwca 2012 r., w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz innych ustaw powodowie zawarli porozumienie, w którym zmienili treść obowiązującej umowy w zakresie uregulowanym porozumieniem. W aneksie zawarto min. zapisy odnoszące się do sposobu tworzenia przez bank tabel kursów walut obcych. Nadto strony postanowiły, że w odniesieniu do kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty innej niż waluta polska kredytobiorca może dokonywać spłat raty kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w tej walucie.

Stan faktyczny w sprawie Sad pierwszej instancji ustalił na podstawie twierdzeń stron, wymienionych w uzasadnieniu dokumentów i kopii dokumentów niekwestionowanych przez strony. Oparł się także na dowodzie z przesłuchania powodów uznając ich zeznania w przeważającym zakresie za spójne z resztą materiału dowodowego i nie dał wiary w zakresie w jakim twierdzili , iż kurs przeliczenia kredytu nie był negocjowany. Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z zeznań świadków uznając je za wiarygodne ale ostatecznie nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności uznał , iż powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdyż samo powództwo o zapłatę, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie rozstrzygnie w sposób definitywny istniejącego pomiędzy stronami sporu co do związania ich przedmiotową umową. W sytuacji, gdyby powodowie wnieśli żądanie zapłaty, to orzeczenie o tym żądaniu zakończy jedynie spór co do zwrotu kwot, które już zostały zapłacone na podstawie umowy kredytu. Jednocześnie nie rozstrzygnie sporu co do zasadności lub niezasadności żądań banku co do niezapłaconych jeszcze rat kredytu. Jedynie zatem ustalenie, czy strony są związane przedmiotową umową, w pełny sposób zabezpieczy interes powodów. Usunie niepewność co do tego, czy powodowie nadal są zobowiązani wobec pozwanego banku do dokonywania spłaty rat kredytu na podstawie tej umowy.

Sąd pierwszej instancji podzielił także podzielił argumentację zawartą w pozwie i w dalszych pismach procesowych w świetle której postanowienia § 1 ust. 2 COU, § 12 ust. 3 COU oraz § 15 ust. 7 COU stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Wskazał, iż

z art. 385¹ k.c. wynika, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie. W jego ocenie sporne postanowienia wypełniają powyższe przesłanki. Po pierwsze powodowie zawarli umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c., co było w sprawie bezsporne. Po drugie kwestionowane postanowienia umowy kredytu nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Jednocześnie ustawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa 606/17). W ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie wykazał, że postanowienie umowne dotyczące kwestionowanych klauzul były uzgadniane indywidualnie z powodami. Poza sporem było, że przedmiotowa w sprawie umowa została podpisana przez strony w takim kształcie, jaki przygotował bank na podstawie wzorca umownego. Sam fakt, że powodom udzielono kredytu denominowanego w walucie obcej na ich wniosek, jest z tego punktu widzenia irrelevantny. Wybór przez kredytobiorcę jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019 r. sygn. akt VI ACa 312/19). Dla ustalenia czy postanowienia umowy były indywidualnie uzgodnione nie ma znaczenia to, że kurs po jakim ostatecznie był uruchomiony kredyt był negocjowany. Negocjacje te nie zmieniły bowiem zapisów umowy kredytu. Dodatkowo sama umowa w oparciu, o którą był negocjowany kurs uruchomienia została zawarta w dniu 15 kwietnia 2009 r., a więc kilkanaście dni po zawarciu umowy kredytu, której to postanowienia podlegają ocenie pod kątem występowania w nich klauzul niedozwolonych.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji wskazał, że wprawdzie kwestionowane postanowienia umowy dotyczące klauzul kursu przeliczania kwot walut uruchamianego kredytu kursu oraz przeliczania kwot na potrzeby spłaty kredytu określają w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. główne świadczenia z tytułu łączącej strony umowy kredytu (tak też postanowienia umowne o analogicznej treści zostały ocenione przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, oraz w wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17 i z dnia 9 maja 2019 r. sygn. I CSK 242/18), jak również przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawach V ACa 567/18, VI ACa 801/19), ale mogą one podlegać kontroli pod kątem abuzywności o czym przesądził TSUE w swoim orzecznictwie. W sprawie C-186/16 (wyrok z dnia 20 września 2017 r.) na gruncie wykładni art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG, TSUE wskazał, że „wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.” W orzecznictwie TSUE wskazuje się, iż wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13 K.)

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji stwierdził, że postanowienia § 1 ust. 2 COU, § 12 ust. 3 COU oraz § 15 ust. 7 COU zawartej przez strony umowy kredytu nie mogą być uznane za jednoznaczne w

zakresie odsyłającym do kursu CHF wynikającego z tabeli kursów obowiązującej w banku, skoro nigdzie w umowie nie zostało sprecyzowane, czym dokładnie jest owa tabela i jak jest tworzona. W tym kontekście Sąd ten odwołał się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2021 r. C-212/20, w którym podano, że „Art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę”. W ocenie Sądu pierwszej instancji zapisy umowy nie spełniały powyższych wymogów.

Nadto w jego ocenie (...) Bank (...) S.A. nie sprostał również obowiązkowi informacyjnemu w zakresie wymaganym przez powołane wyżej orzeczenie TSUE. Wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało podania pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostającego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Tymczasem z zeznań powodów wynika, iż z informacji jakie były im przedstawiane na temat ryzyka kursowego nie wynikało w sposób jasny, że wraz ze znacznym wzrostem kursu waluty wzrastała znacząco wysokość kapitału do spłaty wyrażona w złotych. Powodom, którzy nie uzyskiwali dochodów w walucie CHF nie przedstawiono symulacji rat kredytowych i symulacji wzrostu kapitału kredytu wyrażonego w złotych jaki pozostał do spłaty, przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF. Powód wskazał, że nie miał świadomości, że saldo kredytu jest powiązane z kursem franka szwajcarskiego. Dodatkowo frank szwajcarski był im przedstawiany jako waluta stabilna. Nie można uznać, że powodom w oparciu o przedstawione im informacje, w tym w oparciu o informację z pkt. VI ppkt 7 wniosku o udzielenie kredytu mogli zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskali od pozwanego banku informacje pozwalające ocenić im, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty. Udzielana kredytobiorcy informacja o ryzyku kursowym powinna być jasna i zrozumiała dla niego. W miarę potrzeby informacja ta winna być zobrazowana na przykładach (symulacjach, wykresach). Zawarta w opisywanym powyżej wniosku informacja o ryzyku kursowym była bardzo ogólna, niepoparta żadnymi przykładami, obrazującymi w jaki sposób zmieniłaby się wysokość raty kredytowej i jednocześnie saldo zadłużenia na skutek wzrostu kursu waluty, do której kredyt był denominowany. Gdyby kredytujący Bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18).

Bank nie przedstawił również jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że na skutek znacznych wahań kursowych powodom mogą otrzymać w złotych znacznie niższą kwotę niż ta, o którą wnioskuje, co zgodnie z umową rodziło dla nich obowiązek zbilansowania inwestycji ze środków własnych. Powodom nie przedstawiono jasnej informacji, z której wynikałoby, że przykładowo umocnienie się złotówki względem kursu franka szwajcarskiego o 0,30 zł sprawi, że kwota wypłaconego im w złotych kredytu spadnie o ok 35000 zł. Reasumując powyższe stwierdzić należy, że również w zakresie ryzyka kursowego związanego z wypłatą kredytu powodom nie otrzymali jednoznacznej informacji.

Reasumując powyższe wskazać należy, iż brak wyjaśnienia powodom, jak tworzona jest tabela kursów obowiązująca w banku, a także brak przedstawienia powodom konsekwencji ekonomicznych związanych z przeliczaniem kwot z franka szwajcarskiego na złote, sprawiają, iż omawiane powyżej klauzule nie mogą zostać uznane za jednoznaczne, a zatem podlegają kontroli pod kątem abuzywności.

W następnej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do przesłanki interesu konsumenta podnosząc, iż interes konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też jako każdy inny (nawet niewymierny) interes. Natomiast ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i

fachowość. Zatem postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak również kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Brak równowagi kontraktowej jest bowiem jednym z podstawowych przejawów naruszenia dobrych obyczajów.

W ocenie Sądu pierwszej instancji omawiane powyżej klauzule § 1 ust. 2 COU, § 12 ust. 3 COU oraz § 15 ust. 7 COU są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interes powodów jako konsumentów, gdyż poprzez przyznanie przedsiębiorcy prawa do kształtowania kursów w tabeli kursów, pozwany bank miał prawo do jednostronnego i arbitralnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy. W istotę umowy kredytu denominowanego zawartego przez strony było wpisane to, iż (...) Bank (...) S.A. poprzez ustalenie kursów walut w tabeli, najpierw jednostronnie ustalał wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych podlegającej wypłacie (na podstawie § 1 ust. 2 COU, § 12 ust. 3 COU), a następnie jednostronnie wyznaczał kwotę raty do spłaty wyrażoną w walucie polskiej w przypadku wyboru w umowie spłaty w złotych (na podstawie § 15 ust. 7 COU). Na skutek tego powodowie narażeni byli w ten sposób na arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku określenia jakichkolwiek kryteriów ustalania kursów walut obcych, nie przysługiwały im żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. W ocenie Sądu Rejonowego stanowi to rażące naruszenie interesów konsumentów, skutkujące brakiem bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może jednostronnie ustalić kwotę jaką wypłaci, ale również może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone oprocentowanie dla zadłużenia przeterminowanego, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Sąd pierwszej instancji wskazał też, iż oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się co do zasady według stanu z chwili zawarcia umowy, a późniejszy sposób wykonywania umowy, to czy strona stosuje się do treści klauzuli abuzywniej, nie wpływa na ocenę czy sporne postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i prowadzi do rażącego pokrzywdzenia konsumenta (por. uchwała SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Wobec tego w jego ocenie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia to, jak bank wyznaczał tabelę kursów walut, czy stosował tzw. kursy rynkowe. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385² k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zarówno zobowiązań konsumenta, jak i zobowiązań banku. Dodatkowo Sąd ten wskazał, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 29 kwietnia 2021 r., wydanym w sprawie C-19/20, sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, kiedy konsument wyraził wolną i świadomą zgodę na zmianę nieuczciwego warunku i na rezygnację z ochrony przed nieuczciwymi postanowieniami umownymi. W niniejszej sprawie nie wykazano, aby powodowie taką zgodę wyrazili, czy to poprzez zawarcie aneksu do umowy (porozumienia z dnia 21 czerwca 2012 r.), czy też w drodze innych czynności. Analiza zachowania powodów, którzy wnosząc pozew oraz składając zeznania w sprawie, powoływali się na klauzule niedozwolone zawarte w umowie, wskazuje się, że nie godzili się oni na związanie ich zapisami, które w ich ocenie stanowiły klauzule niedozwolone.

Powyższego w ocenie Sądu pierwszej instancji nie zmienia dokonane już po zawarciu umowy uzgodnienie kursu do wypłaty kredytu, gdyż nie wyeliminowało ono z mocą wsteczną postanowień umowy, uznanych za abuzywne. Podczas podpisania umowy kredytu kurs, jaki zostanie wynegocjowany, nie był stronom znany, nie pozwalał więc na oznaczenie świadczenia w dacie składania podpisu pod umową. Negocjowanie kursu franka szwajcarskiego do wypłaty nie było elementem negocjacji postanowień umownych, nie miało związku z zawieraniem umowy, lecz z jej wykonywaniem przez bank. Podkreślić należy, że w dacie zawarcia umowy strony związane były jej treścią, w tym odesłaniem do bankowej tabeli kursów walut. Możliwość negocjacji nie wynikała z postanowień umowy kredytowej, lecz z odrębnej umowy, zawartej w tym celu przez strony. Nawet jeśli powodowie zawierając umowę

kredytu przewidywali, że w przyszłości zawrą umowę umożliwiającą negocjacje kursu, to jednak żadna ze stron nie mogła być pewna tego, czy do negocjacji kursu w dniu wypłaty kredytu rzeczywiście dojdzie i jaki będzie efekt takich negocjacji. Negocjacje były bowiem prawem kredytobiorców, a nie obowiązkiem. Gdyby do takich negocjacji ostatecznie nie doszło to zastosowanie znalazłyby klauzule przeliczeniowe zawarte w umowie, a odsyłające do kursów walut ustalanych jednostronnie przez bank. Dodatkowo wskazać należy, że takie negocjacje, których podjęcie i wynik w dacie zawarcia umowy był niewiadomy, nie mogą zmieniać oceny, że kwota kredytu, jaka miała zostać udostępniona przez bank powodom w wykonaniu umowy była nie do oszacowania, a to dlatego, że nie był znany dokładny kurs CHF, jaki dopiero w przyszłości miał zostać wynegocjowany. Skonkretyzowanie co do wysokości świadczenia banku miało zatem charakter następczy, bo następowało dopiero w dniu wypłaty kredytu, nie zaś w dniu zawarcia umowy kredytu.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji wskazał, że to czy zastosowany kurs w celu przeliczenia przyznanych CHF na wypłacane PLN zostanie zaczerpnięty z tabeli kursowej banku, czy za jego zgodą zostanie wynegocjowany na innym poziomie nie zmienia powyższych ocen - w szczególności tego, że kurs ten mógł określić arbitralnie bank, w oderwaniu od jakiegokolwiek obiektywnego miernika i że kurs ten w dacie zawierania umowy był nieznan i nie był objęty konsensusem stron.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska pozwanego banku, że ewentualna abuzywność postanowień przedmiotowej w sprawie umowy w zakresie odesłania do tabeli kursów została usunięta na skutek wejścia w życie tak zwanej „ustawy antyspreadowej” (t.j. ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw). Treść tzw. „ustawy antyspreadowej” nie świadczy bowiem o tym, że zamiarem polskiego ustawodawcy było utrzymanie w mocy zawartych wcześniej umów kredytu indeksowanego do waluty obcej, które nie spełniały wprowadzonych w 2011 r. standardów w zakresie wyjaśnienia kredytobiorcy sposobu ustalania przez bank kursu waluty obcej, choćby umowy te zawierały klauzule abuzywne. Należy podkreślić, że wspomniana ustawa z 2011 r. nie odwoływała się w swojej treści do pojęcia abuzywności i nie zawierała postanowień dotyczących ewentualnego sanowania umów kredytu obejmujących niedozwolone postanowienia umowne. Przypisywanie ustawodawcy takiego zamierzenia jest zbyt daleko idące i nie znajduje wystarczającego uzasadnienia w regułach stosowania wykładni celowościowej norm prawa.

Również fakt, że w czerwcu 2012 r. doszło do zawarcia porozumienia nie zmienia oceny klauzul waloryzacyjnych jako abuzywnych. Po pierwsze, oceny abuzywności postanowień umowy należy dokonać, jak zostało to już wyżej wskazane, na dzień zawarcia umowy. Po drugie, pomimo częściowego wskazania kryteriów ustalania kursów, w dalszym ciągu pozwany bank zachował pewien zakres swobody w tym zakresie, skoro kursy kupna oraz kursy sprzedaży walut ustalone były ustalane procentowo w odniesieniu do kursów poszczególnych walut na rynku międzybankowym w momencie tworzenia tabeli, w granicach dopuszczalnych wartości odchyłeń procentowych zaakceptowanych przez bank (§ 3 ust. 3 porozumienia).

Zdaniem sądu pierwszej instancji analizowane klauzule są sprzeczne z dobrymi obyczajami i prowadzą do rażącego pokrzywdzenia konsumenta również z uwagi na asymetryczny rozkład ryzyka związanego z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego. Przenoszą one bowiem ryzyko kursowe jedynie na konsumenta. Po wypłacie kredytu bank otrzymuje jego zwrot w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat wyrażonego w walucie obcej. Ewentualny wzrost bądź spadek kursu waluty nie wpływa na zwiększenie bądź zmniejszenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie. W sytuacji wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie w tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w złotych. Niezależnie od aktualnego kursu, bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem w razie wzrostu kursu waluty obcej, ciężar spełnienia coraz wyższego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentach. Dodatkowo o sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącym pokrzywdzeniu konsumenta świadczy to, że konsument wnioskując o określoną sumę kredytu w złotych nie miał gwarancji, że taką kwotę uzyska. Znaczące się umocnienie złotego, znajdujące odzwierciedlenie w notowaniach waluty na rynkach bądź hipotetycznie jedynie w tabeli banku (a tej ostatniej sytuacji w świetle umowy nie można było wykluczyć) sprawiało, że powodowie mogli uzyskać kwotę znacząco niższą od wnioskowanej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uznał, iż postanowienia § 1 ust. 2 COU, § 12 ust. 3 COU oraz § 15 ust. 7 COU umowy kredytu w zakresie, w jakim przeliczanie na złote kwoty wyrażonej w walucie obcej zostało uzależnione od wartości wynikających z tabel kursowych obowiązującej w banku, jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i prowadzące do rażącego pokrzywdzenia konsumenta, stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. i jako takie nie wiążą powodów.

Sąd ten wskazał, że zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. postanowienie abuzywne nie wiąże konsumenta, a strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zdaniem tego Sądu, z przyczyn wskazanych przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku w sprawie V CSK 382/18, nie jest jednak możliwe, aby rozpatrywana w niniejszej sprawie umowa została utrzymana po wyłączeniu z niej wadliwych postanowień regulujących przeliczania kursów waluty. Zastąpienie wadliwego mechanizmu indeksacji innym, na przykład poprzez odwołanie się do średniego kursu waluty obcej w NBP, w świetle orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanych w sprawach C-118/17 (D.), C-260/18 (D.) jest wykluczone. Nie zasługuje też na aprobatę koncepcja zaprezentowana przez pozwanego, zgodnie z którą w takim wypadku należałoby uznać, że umowa odsyła do „kursu rynkowego”. W szczególności w ocenie Sądu, nie można na podstawie art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. wywodzić, że w ramach stosunku zobowiązaniowego powstałego na podstawie analizowanej tu umowy zastosowanie znajduje kurs waluty CHF ustalany inaczej niż to wprost wskazano w umowie, np. publikowany przez Narodowy Bank Polski albo „kurs rynkowy”. Takie rozumowanie pozostaje w sprzeczności z regułami wykładni oświadczeń woli zawartymi w art. 65 § 1 i 2 k.c. Brak jest podstaw do uznania, że zgodnym zamiarem stron zawierających analizowaną w sprawie umowę było odesłanie do kursu CHF w NBP czy do „kursu rynkowego”. W treści umowy wprost wskazano na kurs kupna lub sprzedaży waluty zgodnie z tabelą kursów banku. Okoliczność, że zapisy umowy okazały się w tym zakresie niewiążące dla powodów, nie oznacza, że należy dokonywać wykładni treści przedmiotowej umowy przy założeniu fikcji, że strony podpisały umowę, w której w ogóle brak było wskazań co do tego, jaki kurs CHF będzie stosowany przy jej wykonywaniu.

Sąd pierwszej instancji wskazał także, iż analizowany kredyt denominowany został zawarty po dniu 23 stycznia 2009 r., a więc po wejściu w życie art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r. Wbrew stanowisku pozwanego, w świetle powyższych argumentów brak jest możliwości zastosowania art. 358 § 2 k.c. do wypełnienia luki powstałej przez usunięcie postanowień niedozwolonych. Sąd ten podzielił w tym zakresie pogląd Rzecznika Finansowego z dnia 29 czerwca 2021 r. wyrażony w sprawie prowadzonej przed Sądem Najwyższym pod sygn. III CZP 11/21.1 Przeciwno możliwości zastosowania art. 358 § 2 k.c. przemawia bowiem wykładnia celowościowa i funkcjonalna tego przepisu. Przepis ten został znowelizowany na podstawie ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe. Zgodnie z uzasadnieniem projektu tej ustawy (druk nr 470 z dnia 24 kwietnia 2008 r., s. 4-5) celem projektodawcy wyrażonym wprost było zmniejszenie ryzyka kursowego (i zniesienie konieczności uzyskania indywidualnego zezwolenia dewizowego dla każdej transakcji) jako istotnego utrudnienia prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorców, zwłaszcza eksporterów. W konsekwencji wprowadzenie zmienionej treści art. 358 § 2 k.c. miało doprowadzić do zwiększenia konkurencyjności przedsiębiorców polskich na rynkach zagranicznych, w szczególności na rynku unijnym. Projektodawca nie wspominał w uzasadnieniu ustawy nowelizującej o zamiarze wpłynięcia na zakres praw i obowiązków w umowach zawartych pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem, dotyczących zobowiązań na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, których wartość jedynie na potrzeby wzajemnych rozliczeń została określona w walucie obcej. Zastosowanie art. 358 § 2 k.c. do uzupełnienia luki w umowie kredytowej, w świetle opisanego wyżej zamiaru projektodawcy stoi w sprzeczności z koniecznością stosowania instytucji eliminacji nieuczciwych postanowień umownych jako narzędzia ochrony praw konsumenta, które nie może pogorszyć sytuacji konsumenta.

Sąd Rejonowy nie podzielił także koncepcji prezentowanej przez część kredytobiorców, zakładającej, że umowa kredytu indeksowanego bądź denominowanego do waluty obcej dotknięta omawianym tu rodzajem wadliwości powinna funkcjonować jako umowa kredytu złotowego, oprocentowanego jednak poprzez odwołanie do wskaźnika LIBOR. Przyjęcie takiej konstrukcji byłoby sprzeczne ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i prowadziłaby do zmiany natury łączącego strony stosunku prawnego w porównaniu do tego zamierzonego w dacie zawierania umowy. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w swoim orzecznictwie wskazuje, że przepisy

dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesadzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C#70/17 i C#179/17, EU:C:2019:250, pkt 64; za: wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, Legalis). Sąd Rejonowy wskazał, że aprobuje pogląd wyrażony w wyżej powołanym orzeczeniu Sądu Najwyższego wydanym w sprawie V CSK 382/18, które może znaleźć również zastosowanie do kredytów denominowanych. Zgodnie z tym stanowiskiem na skutek eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji mogłoby dojść do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. W rezultacie doszłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, a więc elementu charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze. W rezultacie po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością.

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż ustalając, czy umowa może obowiązywać po wyeliminowaniu wyżej opisanych klauzul nie można również pomijać tego, że umowa uzależniała wysokość kwoty kredytu wypłacanej w złotych od kursu kupna CHF wskazanego w tabeli kursów obowiązującej w banku. Skoro zaś postanowienia w zakresie odsyłającym do owej tabeli kursowej nie wiążą konsumentów i luka ta nie może być uzupełniona obiektywnym wskaźnikiem, oznacza to, że umowa staje się niewykonalna. Umowa po wyłączeniu z niej omawianych klauzul abuzywnych (§ 1 ust. 2 COU i § 12 ust. 3 COU) upada wskutek braku postanowień regulujących wysokość świadczenia głównego kredytodawcy. Brak było bowiem możliwości ustalenia kwoty udzielonego kredytu, a zatem jednego z *essentialia negotii* umowy kredytu. Umowa nie określała wysokości oddanych do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, pomimo, że w umowie kredytu takie zapisy powinny się znaleźć zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego. W efekcie, zachodzi nieważność całej umowy.

Powodowie w pozwie oraz w dalszych pismach procesowych powoływali się m.in. na nieważność umowy, a Sąd z urzędu jest uprawniony do badania ważności czynności prawnej. W sprawie, w której wyłania się kwestia nieważności bezwzględnej umowy (art. 58 k.c.), sąd kwestię tę bierze bowiem pod rozwagę z urzędu jako przesłankę swego rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1984 r., sygn. akt III CRN 183/84, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., sygn. akt III CZP 26/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. akt II CK 374/05, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2010 r., sygn. akt V CSK 142/10). Nawet zatem w sytuacji gdy powód nie decyduje się na podniesienie zarzutu nieważności umowy kredytu, Sąd z urzędu nieważność taką bierze pod uwagę przy ocenie zasadności powództwa.

W toku niniejszego postępowania powodowie reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika konsekwentnie wskazywali, że skutki jakie płyną dla konsumentów w wyniku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej zawierających klauzule abuzywne są oczywiste, zrozumiałe dla konsumenta i korzystne (k. 238v). Przewodniczący nadto na rozprawie w dniu 11 stycznia 2022 r. poinformował powodów o możliwych skutkach przyjęcia przez Sąd, że umowa jest nieważna. Po przedstawieniu powyższego stanowiska powodowie oświadczyli wyrażając zgodę na unieważnienie umowy i zdają sobie sprawę z ryzyka z tym związanego. W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji przyjął, że powodowie są świadomi możliwych konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy kredytu i uznają, że nie naruszy to ich słuszych interesów.

Sąd pierwszej instancji odniósł się także do wskazanych w pozwie innych podstaw nieważności wskazując w pierwszej kolejności, że samo zawarcie umowy kredytu denominowanego, także przed uregulowaniem tego rodzaju kredytu wprost w ustawie, mieściło się w granicach swobody umów (art. 353¹ k.c.). Ustawodawca zaś wprowadzając z dniem 26 sierpnia 2011 r. do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a, dał wyraz temu, że dostrzega fakt wykształcenia się w obrocie nowego rodzaju umowy kredytu i aprobuje to. Nieuzasadnione jest przy tym reprezentowane niekiedy stanowisko, zgodnie z którym wprowadzenie wspomnianego

wyżej przepisu art. 69 ust. 2 pkt 4a świadczyć ma o tym, że przed dniem 26 sierpnia 2011 r. zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej lub denominowanego do waluty obcej było w świetle ustawy Prawo bankowe niedopuszczalne. Przeciwno tej tezie przemawia chociażby to, że sam ustawodawca w ustawie antyspreadowej w przepisie przejściowym – art. 4 – wprost uregulował kwestię umów kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz denominowanego do waluty obcej zawartych przed datą wejścia w życie ww. ustawy nowelizującej. Ustawodawca wskazał mianowicie, że również do takich umów ma zastosowanie nowo wprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy Prawo bankowe - w zakresie dotyczącym kwot pozostałych do spłaty. Gdyby było tak, że ustawodawca uznawał takie umowy za nieważne jako sprzeczne z przepisami prawa o charakterze bezwzględnie obowiązującym, wprowadzenie powyższej regulacji nie znajdowałoby żadnego racjonalnego uzasadnienia. Z powyższego wynika, że ustawodawca zaaprobował funkcjonowanie w obrocie umów kredytu indeksowanego do walut obcych oraz kredytów denominowanych nie tylko na przyszłość, ale także tych zawartych przed datą uregulowania tego rodzaju umowy wprost w ustawie Prawo bankowe.

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż powodowie powoływali się na sprzeczność umowy kredytu z naturą stosunku zobowiązaniowego (art. 353¹ k.c.) powołując się zasadniczo na analogiczne argumenty jak te, które świadczyły w ich ocenie o naruszeniu dobrych obyczajów i rażącym naruszeniu interesów konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Analogicznie przedstawiała się kwestia odnośnie sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie i w orzecznictwie w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że dopiero w razie ustalenia, że dana umowa nie jest nieważna, zatem że nie narusza ona norm prawa o charakterze iuris cogentis, nie ma na celu obejścia prawa i nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, możliwe staje się badanie jej postanowień pod kątem abuzywności (vide w tym zakresie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., sygn. akt III CZP 119/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., sygn. akt I CSK 218/10). Jednocześnie odnotować trzeba, że na gruncie prawa polskiego „nieważność czynności prawnej” w rozumieniu art. 58 k.c. jest skutkiem dalej idącym w stosunku do „braku związania” konsumenta, o którym mowa w art. 385¹ § 2 k.c. W doktrynie prawa podkreśla się, że art. 385¹ § 2 k.c. przewiduje szczególnie rodzaj sankcji, który należy odróżnić od nieważności, wzruszalności oraz bezskuteczności względnej i zawieszony. Zgodnie z dominującym poglądem doktryny, komentowany przepis przewiduje sankcję bezskuteczności częściowej ex lege, która znajduje zastosowanie z mocy ustawy i działa ex tunc (P. Miklasiewicz, [w:] K. Osajda /red./, Kodeks cywilny. Komentarz, Legalis 2021, Komentarz do art. 385¹ k.c.).

Sąd Rejonowy wskazał, iż przy dokonywaniu wykładni przepisów polskiego kodeksu cywilnego z uwzględnieniem prawa unijnego, należy jednak brać pod uwagę szerszy kontekst. Po pierwsze warto pamiętać, że nie wszystkie porządki wewnętrzne krajów Unii Europejskiej wprowadzają rozróżnienie pomiędzy pojęciem „nieważności” czynności prawnej a pojęciem „bezskuteczności” czy „braku związania”. Dyrektywa 93/13/EWG także nie różnicuje owych pojęć. Po drugie, trzeba mieć na względzie to, że przepisy ww. Dyrektywy, jak również art. 385¹ i n. k.c. wprowadzone w ramach jej implementacji, stanowią regulację szczególną. Normy te nakierowane są na ochronę konsumentów przed nieuczciwymi warunkami umownymi, czyli takimi, które w szczególności powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (art. 3 Dyrektywy 93/13/EWG). Wydaje się, że ustawodawca unijny przyjął założenie, że w przypadku, gdy umowa zawarta z konsumentem obejmuje postanowienia, które naruszają zasadę równorzędności stron na niekorzyść konsumenta, ocena skutków prawnych takiej umowy powinna zostać dokonana właśnie przy zastosowaniu zapisów Dyrektywy 93/13/EWG i przepisów krajowych wdrożonych na skutek jej implementacji. W efekcie, w sytuacji, gdy analizowane w danym stanie faktycznym postanowienie umowne jawi się jako klauzula abuzywna, a jednocześnie te same względy, które świadczą o owej abuzywności, mogłyby na gruncie prawa krajowego przemawiać za bezwzględną nieważnością tego postanowienia na podstawie przepisów ogólnych (zatem mających zastosowanie do wszelkich stosunków cywilnoprawnych, a nie tylko do umów zawieranych z konsumentami), wydaje się, że wykładnia prawa krajowego zgodna z treścią Dyrektywy 93/13/EWG nakazuje zastosowanie przepisów o abuzywności przed przepisami ogólnymi.

Przypisanie wadliwym postanowieniom umownym w miejsce bezwzględnej nieważności „jedynie” abuzywności skutkuje tym, że do pewnego stopnia pozostawia się konsumentowi możliwość wyboru skutków owej wadliwości.

Konsument może poprzez wyrażenie świadomej zgody następczej sanować umowę bądź też wyrazić zgodę na „unieważnienie” umowy w sytuacji, gdy bez klauzul niedozwolonych umowy nie można utrzymać w mocy.

Przenosza powyższe rozważania na grunt badanej sprawy Sąd pierwszej instancji zajął stanowisko, że zawarte w umowie kredytu postanowienia, tj. § 1 ust. 2 COU, § 12 ust. 3 COU oraz § 15 ust. 7 COU umowy kredytu stanowią klauzule abuzywne. Wyeliminowanie tych postanowień prowadzi w rezultacie do nieważności umowy z przyczyn wskazanych powyżej, a nie z uwagi na sprzeczność umowy z art. 353⁽¹⁾k.c. lub też sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Sąd pierwszej instancji nie podzielił także stanowiska powodów, że przedmiotowa umowa może zostać uznana za nieważna także na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Na rozprawie w dniu 11 stycznia 2022 r. pełnomocnik powodów sprecyzował pkt 1 pozwu w ten sposób, że oświadczy, iż żądanie z pkt 1 pozwu jest jedynie żądaniem ustalenia nieważności umowy (ustalenia nieistnienia stosunku prawnego). Dodał również, że żądanie z pkt 1 ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jest żądaniem opartych na dwóch podstawach prawnych. (k. 484). Powyższe pozwalało Sądowi Rejonowemu na przyjęcie, że powód nie zgłosił w niniejszej sprawie żądań alternatywnych. Sąd pierwszej instancji wskazał, że podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 listopada 2019 r., sygn.. akt VI ACa 542/19, zgodnie z którym „artykuł 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. nie stanowi per se podstawy prawnej nieważności umowy w przypadku stwierdzenia nieuczciwej praktyki rynkowej. Podstawa prawna nieważności umowy wynika z art. 58 k.c.”. Dalej w uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że powództwo o unieważnienie umowy na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. jest powództwem o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Przytaczane przez powodów okoliczności dotyczące braku należytego poinformowania powodów o ryzyku kursowym, konsekwencjach ekonomicznych zawartej umowy zostały wzięte pod uwagę przez Sąd podczas oceny czy umowa zawiera klauzule niedozwolone, których wystąpienie skutkowało w realiach niniejszej sprawy przyjęciem nieważności umowy. Powyższe sprawia, że z uwagi na to, że powodowie nie zgłosili wraz z żądaniem stwierdzenia nieważności umowy żądania orzeczenia o obowiązku wzajemnego zwrotu świadczeń, zbędne dla rozstrzygnięcia było czynienie ustaleń, czy powodowie w świetle art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. na skutek dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej doznali szkody.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił także zarzutu przedawnienia wskazując, iż podziela utrwalone w orzecznictwie stanowisko, iż żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76, OSNCP 1977 nr 5-6, poz. 91). Ponadto w świetle orzecznictwa TSUE (por. wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19) oraz Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21), nie doszło do przedawnienia roszczeń powodów. Nie można bowiem przyjmować, że powodowie mieli w dacie zawierania umowy świadomość uprawnień, jakie im przysługiwały w związku z zastosowaniem klauzul abuzywnych. Pozwany nie wykazał, aby powodowie posiadali taką wiedzę przed podjęciem decyzji co do wniesienia powództwa, którą to decyzję podjęto najpóźniej w dacie udzielenia pełnomocnictwa do reprezentowania powodów w sprawie o ustalenie i zapłatę (21.03.2019 r.). Na tą okoliczność powód nie zgłosił żadnych dowodów. Tym samym termin przedawnienia określony w art. 118 k.c. niewątpliwie nie upłynął.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy w punkcie I wyroku ustalił nieważność całej umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...), zawartej w dniu 3 kwietnia 2009 r. Wobec uwzględnienia zasadności roszczenia głównego, Sąd nie rozstrzygnął o zgłoszonym żądaniu ewentualnym zapłaty, które na aktualności zyskuje dopiero w razie oddalenia żądań zgłoszonych w pierwszej kolejności (por. uchwałę SN z 18 października 2013 r., III CZP 58/13).

O kosztach procesu Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą proces. W skład kosztów poniesionych przez powodów w wysokości 4617 zł, weszły: opłata od pozwu w wysokości 1000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym w wysokości 3600 zł (ustalone na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok go w całości i zarzucając mu :

1. Naruszenie przepisów postępowania tj. :

- art. 17 pkt.4 k.p.c. w zw. z art.16 par. 1 k.p.c. polegające na rozpoznaniu sprawy przez Sąd niewłaściwy – Sąd Rejonowy, pomimo , że w niniejszej sprawie wartość roszczenia głównego ze względu na przedmiot postępowania przekracza kwotę 75.000 zł , zatem sądem właściwym do jej rozpoznania był Sąd Okręgowy

- szereg naruszeń przepisu art. 233§1 k.p.c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym nie wyciągnięcie z przeprowadzonych dowodów, ocenionych przez Sąd za wiarygodne faktów, które z nich nie wynikają, przeprowadzeniu sprzecznej z zasadami logiki oceny zeznań powodów, pominięcie zgłoszonego przez pozwanego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych i i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego .

2. Naruszenie prawa materialnego w postaci:

- art. 189 k.p.c. przez błędną wykładnię interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie lub nieistnienie stosunku prawnego i w konsekwencji przyjęcie, że powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu

- rozbudowane naruszenie art. 385¹ § i 3 1 k.c. polegające na jego błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że kwestionowane postanowienia stanowią klauzule niedozwolone

- naruszenie art. 385¹§ 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 5§1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 §2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowień umowy kredytu dotyczących dokonywania przeliczeń walutowych w oparciu o publikowana przez bank tabelę kursów walut obcych skutkuje nieważnością umowy

- naruszenie art. 385¹§1i 2 k.c. w zw. z art. 358 §2k.c. w zw. z art. L ustawy z dnia 23.04.1964 przepisy wprowadzające kodeks cywilny poprzez przyjęcie, iż wobec uznania zakwestionowanych postanowień za abuzywne brak jest możliwości ich zastąpienia innymi postanowieniami wynikającymi z przepisów dyspozytywnych, podczas gdy z treści przytoczonych przepisów wynika , iż postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta, zaś strony są związane umowa w pozostałym zakresie , co winno skutkować wypełnieniem powstałej luki przez zastosowanie przepisów dyspozytywnych , a w przypadku ich braku kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W konkluzji pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację, strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji strony pozwanej jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy jako Sąd meriti dokonał na podstawie art. 382 k.p.c. własnych ustaleń faktycznych i własnej oceny prawnej, dochodząc do przekonania, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji oraz przyjęta argumentacja prawna zasługują na podzielenie. Z powyższych względów Sąd Okręgowy przyjął je za własne.

Po pierwsze podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). W pierwszej kolejności zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00, Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

W pierwszej kolejności należy się zatem odnieść do zarzutów natury procesowej wskazując, że w stanie faktycznym sprawy nie zasługują one na podzielnie.

Zgodnie z treścią art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i waży ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Do uznania zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. za uzasadniony, mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Pozwany posługując się wyłącznie argumentami jurystycznymi, musiałby wykazać zatem, iż Sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Nie jest zatem wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, jak czyni to apelujący, lecz jest wymagane wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu kwestionowanych wniosków (por. wyrok SN z dnia 27.09.2002 r., IV CKN 1316/00). Apelacja pozwanego skutecznie tego nie czyni, koncentrując się wyłącznie w zakresie wszystkich zarzutów na przedstawieniu innego stanu faktycznego, niż został ustalony przez Sąd Rejonowy. Taka wadliwość apelacji a limine skutkować musi jej niezasadnością w tym zakresie. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może więc polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego na podstawie własnej subiektywnej oceny dowodów, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ono rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Takich uchybień, w ocenie Sądu Okręgowego, nie zawiera ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji.

Przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów z dokumentów, a przede wszystkim z dokumentów wytworzonych przez pozwanego bank, tj. wniosku kredytowego, decyzji kredytowej i umowy kredytowej oraz dowodu z zeznań powodów i świadków jest - wbrew twierdzeniom skarżącego - prawidłowa i swobodna, ale nie dowolna. Wyciągnięte z tej oceny wnioski nie uchybiają, wbrew twierdzeniom apelującego, ani zasadom logiki ani doświadczenia życiowego.

Sąd pierwszej instancji bowiem prawidłowo ocenił kwestie dotyczące świadomości powodów co do ryzyka kursowego i słusznie podniósł, że sama świadomość o ryzyku kursowym nie może li tylko wynikać z podpisania przez powodów oświadczeń które zostały sporządzone na wzorcu wytworzonym przez samego pozwanego i podane do podpisania przez kredytobiorców. Ze względu na ich lokalizację, sposób sformułowań i formę nie można uznać, że były to

oświadczenia wytworzone przez powodów. Zgodzić się także należy z Sądem Rejonowym, że żaden ze złożonych w sprawie dowodów nie potwierdzał, aby powodom przekazano informacje o zasadach tworzenia tabeli kursowej, o spreadzie walutowym, aby przekazana im została konkretna informacja o kosztach w całym okresie kredytowania w przypadku istotnych, gwałtownych zmian kursu w tabeli, które choćby czysto teoretycznie mogły być przeprowadzone, czy aby omawiano sposoby zabezpieczenia czy finansowania po stronie powodów w całym okresie kredytowania na wypadek znacznego wzrostu kursu waluty CHF tabeli banku. A wprost przeciwnie z zeznań powodów wynika, iż doradca przedstawiał ryzyko kursowe jako niewielkie i mało przewidywalne, a produkt jako stabilny i bezpieczny

Przechodząc do zarzutów podniesionych w apelacji, wskazać należy, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Akceptuje również wnioski wywiedzione z tych ustaleń i ocenę prawną przedstawioną przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wobec podzielenia ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy i uznaniem je za własne nie mogły odnieść zamierzonego skutku zarzuty prawa procesowego podniesione w apelacji.

Nie doszło w niniejszej sprawie do sprzeczności ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym wskazane w zarzucie apelacji.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się tego rodzaju uchybień. Dokonał on oceny materiału dowodowego w sposób kompletny i wyczerpujący, omówił z jakich przyczyn oparł się na poszczególnych dowodach a pozostałe pominął. Ocena ta jest zgodna z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Prawidłowo Sąd Rejonowy oddalił wnioski pozwanego dotyczące wysokości kursów ustalonych w tabelach banku w zakresie ich zgodności ze zwyczajem bankowym, ich rynkowości, powszechności adekwatności i miarodajności jak również stosowania marży. Sąd I instancji nie negował, ani nie rozważał czy tego rodzaju ustalenia opierają się na zwyczaju czy ustalonej praktyce bankowej. Okoliczności te nie miały bowiem istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wobec zaniechania obowiązku informacyjnego wobec konsumenta co do obowiązującego w banku mechanizmu ustalania wysokości kursu kupna/sprzedaży waluty obcej nie miał on żadnej możliwości przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, ani weryfikacji wysokości waluty ustalonej jednostronnie przez bank. Fakt czy wyznaczając te zasady pozwany bank opierał się na utrwalonym w tym zakresie zwyczaju czy praktyce bankowej nie niweluje, powstałej na skutek braku jasnych zasad i kryteriów co do ustalenia kursu walut, rażącej nierówności stron stosunku zobowiązaniowego. Tę zaś, jak pozostałe przesłanki decydujące o niedozwolonym charakterze postanowienia umownego, bada się na datę zawarcia umowy (art. 385² k.c.). Prawidłowo wskazał sąd I instancji, że późniejszy sposób wykonywania umowy nie ma wpływu na tę ocenę, co w świetle ugruntowanego orzecznictwa zarówno Sądu Najwyższego jak i Trybunału Sprawiedliwości UE nie powinno budzić żadnych wątpliwości.

Sąd pierwszej instancji wprawdzie naruszył normy art. 17 pkt. 4 k.p.c. w zw. z art.16 par. 1 k.p.c. polegającym na rozpoznaniu sprawy przez Sąd niewłaściwy – Sąd Rejonowy ale naruszenie to nie miało wpływ na wynik rozstrzygnięcia i wbrew zarzutowi apelacji nie prowadziło do nieważności postępowania. Skarżący ma jedynie rację, iż w niniejszej sprawie wartość roszczenia głównego ze względu na przedmiot postępowania przekracza kwotę 75.000 zł, zatem sądem właściwym do jej rozpoznania był Sąd Okręgowy. Zaś podstawa nieważności zgodnie z art. 379 pkt.6 k.p.c. zachodzi, jeżeli Sąd Rejonowy orzekał w sprawie, w której Sąd Okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu. Przedmiotowa sprawa do takich nie należy. Jest to sprawa o prawo majątkowe, w której właściwość sądu jest uregulowana na zasadach ogólnych i zależy od wartości przedmiotu sporu. Sąd Okręgowy zgadza się z pozwanym, że w przedmiotowej sprawie mając na uwadze, że żądanie główne obejmowało żądanie nieważności umowy, to Sąd pierwszej instancji z urzędu powinien podjąć czynności zmierzające do ustalenia wartości przedmiotu sporu na podstawie art. 25§1 k.p.c., czego nie uczynił. Zarzutu w tym przedmiocie nie złożył także pozwany, co oznacza, że podaną wartością przedmiotu sporu sąd był związany.

Z tych też powodów Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe zawarte w apelacji podzielać stanowisko sąd I instancji.

Przechodząc do oceny zarzutów prawa materialnego, Sąd Okręgowy stwierdza, iż również nie zasługują one na uwzględnienie albowiem przytoczona w pisemnym uzasadnieniu argumentacja prawna należy podzielić jako prawidłową, znajdującą uzasadnienie w przeprowadzonych dowodach i ich ocenie oraz w przepisach prawa i orzecznictwie sądów powszechnych, Sądu Najwyższego i TSUE, a także w oświadczeniach powodów złożonych zarówno przed Sądem pierwszej instancji jak i na etapie postępowania apelacyjnego. Powodowie bowiem jednoznacznie oświadczyli, że mają świadomość skutków uznania spornych postanowień za abuzywne i akceptują skutek wynikający ze stwierdzenia abuzywności umowy, w tym skutek w postaci upadku całej umowy ze wszystkimi wynikającymi z tego faktu konsekwencjami.

Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej analizy przepisów prawa konsumenckiego, powołał liczne orzecznictwo zarówno Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości jak i Sądu Najwyższego dotyczące tematyki kredytów denominowanych do waluty obcej i doszedł do prawidłowej konkluzji, że po wyeliminowaniu z umowy klauzuli indeksacyjnej nie można jej wykonać. Dokonując oceny podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Okręgowy miał na uwadze, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2018 r., II PK 120/17).

Odnosząc się do naruszenia normy art. z art. 385¹ § 1 k.c. zgodzić się należy z wykładnią i analizą tego przepisu dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Przypomnieć jedynie można, iż zgodnie z nim postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy. Wprowadzenie tych przepisów miało zapewnić konsumentom bardziej skuteczną ochronę w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim uwzględnić w polskim prawie postanowienia dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Implementacja ta musi prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy.

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu z bankiem jako konsumenci, że jej postanowienia nie były z nimi indywidualnie uzgodnione, gdyż nie mieli oni rzeczywistego wpływu na zaproponowany im wzorzec umowy. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przedmiotowa umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i jej postanowienia odnoszące się do zasad przeliczania świadczeń stron nie były przedmiotem negocjacji. Okoliczności te nie budzą najmniejszych wątpliwości, skoro klauzule przeliczeniowe są częścią wzorca umowy stosowanego przez bank. Treść tego wzorca miała zatem zastosowanie do większej ilości umów kredytów hipotecznych denominowanych we franku szwajcarskim, zawieranych wówczas przez pozwany bank.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej klauzule przeliczeniowe jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredytu stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Kwestionowane przez powodów klauzule przeliczeniowe decydują wszak o głównych świadczeniach stron umowy kredytu bankowego określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orzeczenie SN z 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834 i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950). Zwrócić należy uwagę, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą jedynie modyfikacji wcześniej ustalonych świadczeń stron, a przeciwnie – wprost wysokość tych świadczeń określają. Z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeśli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inne nią zadysponowanie jedynie w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie pomocniczo pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorca może korzystać z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Jeśli się ich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich. W konsekwencji nie byłoby możliwe ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną w złotych polskich mieści się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Z treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika również, że umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Skoro bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia, które w związku z wykorzystaniem kredytu powinien zapłacić kredytobiorca. Następnie, nawet po ustaleniu tych kwot – wyrażonych przecież we frankach szwajcarskich, jedynie zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorcę oznaczać będzie wykonanie zobowiązania.

Dlatego też w ramach umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron uznać należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak i określenie zasad ich przeprowadzenia. Główne świadczenia stron określa zatem zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich na kwotę ustaloną wcześniej we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot ustalonych we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Zgodzić się także należy z sądem pierwszej instancji, że fakt, iż klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, na co również zwrócił uwagę sąd I instancji. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul przeliczeniowych. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45). Jest oczywiste, że sporne klauzule przeliczeniowe zawarte w przedmiotowej umowie kredytu tych kryteriów nie spełniały, a powodowie nie byli w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości. Stało się tak dlatego, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty i w chwili spłaty kredytu, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej w umowie kredytu, która nie podaje żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Poza tym Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że kwestionowane postanowienia umowne spełniają pozostałe przesłanki ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Nie powtarzając szerokiej argumentacji Sądu Rejonowego wystarczy wskazać, że takimi postanowieniami są postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Natomiast rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

Podkreślić przy tym należy, że Sąd pierwszej instancji także prawidłowo wskazał i przyjął, iż stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz.Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez

przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Prawidłowo zatem, oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powoda postanowienia umowne przewidujące przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron, zawarte § 1 ust. 2 i § 12 ust. 3 oraz §15ust.7 Części Ogólnej Umowy sąd I instancji uznał je za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z CHF na PLN (według kursu kupna), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN (według kursu sprzedaży), zaś z drugiej strony pozwalają bankowi na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Umowa kredytu nie przewidywała wypłaty kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, ani nie dawała kredytobiorcom możliwości dokonywania spłaty rat kredytowych bezpośrednio w tej walucie. Oznacza to, że przeliczenia świadczeń stron, będą następstwem waloryzacji kredytu do waluty obcej, dokonywane były tylko „na papierze”, zaś zarówno wypłata kredytu jak i jego spłata miała być (i była) w rzeczywistości dokonywana w złotych polskich.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat i innych należności kredytowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy kredytobiorcy.

Powyższe postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone również dlatego, że przewidują one, iż stosowane mają być kursy walut obowiązujące w pozwanym banku. Powyższe klauzule umowne nie odwołują się bowiem do ustalanych w sposób obiektywny kursów, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. W umowie kredytu nie wskazano nawet skąd kredytobiorca może czerpać wiedzę o aktualnych kursach walut obowiązujących w banku.

Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat (i innych należności) kredytu denominowanego, wypłacanego w złotych polskich i spłacanego w złotych polskich, poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty obcej), przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy powodów jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych klauzul przeliczeniowych umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów – konsumentów w zakresie wysokości ich świadczeń wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. W rezultacie powołane postanowienia wzorca umowy należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 KC.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 KC., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje sposobu ustalania kursu po jakim ma zostać wypłacony i spłacany kredyt. Sąd drugiej instancji podziela także argumentację Sądu Rejonowego, iż nie jest przy tym możliwe zastosowanie art. 358 § 2 k.c.

Jak słusznie wskazał także Sąd Rejonowy na gruncie art. 385¹ k.c. wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia, powołując bogate i utrwalone w tym zakresie orzecznictwo Trybunału Europejskiego.

Warto w tym miejscu przywołać Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C 260/18 K. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), który w tym orzeczeniu stwierdził, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem celem tego przepisu, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem, że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 57). Jest tak zwłaszcza wówczas – jak w okolicznościach w postępowaniu głównym – gdy z informacji dostarczonych przez sąd odsyłający, opisanych w pkt 35 i 36 niniejszego wyroku wydaje się wynikać, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo). W świetle powyższych rozważań Trybunał orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Powyższy wyrok dotyczył kredytu indeksowanego, gdzie kwota kredytu była wyrażona w złotych. Natomiast w niniejszej sprawie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich, co tym bardziej powoduje prawidłowość oceny Sądu Rejonowego, że po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata nie jest możliwe jej wykonanie. Bez tych postanowień wypłata kredytu jest niemożliwa, jako że zgodnie z umową, miała ona nastąpić w złotych. Jeśli zaś nieznanym jest kurs po jakim kwota kredytu udzielonego we frankach miała zostać wypłacona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcom. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznanym byłby mechanizm ustalania kursów po jakich kredytobiorcy mieliby następnie spłacać kredyt, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny. Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, gdyż postanowienia umowy nie wyrażają i nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych, jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcom.

W tej sytuacji należy uznać, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, odpowiadającego wymogom z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, bez konieczności uciekania się do art. 58 § 3 k.c.

Nie doszło również do naruszenia art. 189 k.p.c. nie zasługuje na podzielenie. Wykładnia art. 189 k.p.c. dokonana przez Sąd pierwszej instancji w okolicznościach przedmiotowej sprawy jest prawidłowa. Sąd d pierwszej instancji słusznie przyjął, że powodowie wykazali istnienie interesu prawnego w wytoczeniu powództwa opartego na podstawie art. 189 k.p.c. Zgodzić należy się z Sądem pierwszej instancji , że samo powództwo o zapłatę nie rozstrzygnie kwestii istniejącego między stronami sporu co do związania ich sporną umową. Przesądzenie o nieważności umowy usunie niepewność co do tego, czy powodowie w dalszym ciągu są związani umową i czy nadal są zobowiązani wobec banku do dokonywania kolejnych rat kredytu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Ze względu na oddalenie apelacji Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu zatrzymania.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z jego wynikiem obciążając pozwanego jako przegrywającego sprawę kosztami zastępstwa prawnego profesjonalnego pełnomocnika strony powodowej ustalonymi zgodnie z przepisami dotyczącymi stawek minimalnych.